Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 14 lipca 1934 r. 1096.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

-----oOo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"R y t a s" o p o l i t y c e p a k t ó w r e g j o n a l n y c h i z w i ą z k u b a ł t y c k i m. "Rytas" Nr.155 z dn.11.VII.34 r. w artykule pióra dr.A.Pakalniszkisa, poświęconym sprawie konferencji bałtyckiej w Kownie, m.in. pisze:

Związek państw bałtyckich przedewszystkiem posiada na względzie cele pokojowe. Trzy państwa bałtyckie uzgadniając swą działalność dążą do dobrobytu i zachowania niepodległości. Niema tu żadnych tendencyj szkodzenia któremuś z państw ościennych. To też szczerzy zwolennicy pokoju mogą się jedynie z tego cieszyć. Jednak Polska i Niemcy rozumują inaczej. Nieznane są ukryte dążenia i porozumienie pomiędzy obu temi państwami, wiadomy jest jednak fakt, iż zarówno Niemcy, jak i Polska odmówiły podpisania zaproponowanego przez Sowiety paktu,gwarantującego niepodległość państw bałtyckich. Pozatem znamienne są posunięcia Niemiec i Polski w Rydze oraz Tallinie, zmierzające do udaremnienia wysiłków Litwy w kierunku bliższej współpracy trzech państw bałtyckich. Dowodzi to, iż Niemcy i Polska nie są zwolennikami polityki pokojowej wobec trzech państw bałtyckich oraz, że oba te państwa posiadają dążenia imperjalistyczne.

Polska widocznie nie wyrzekła się swej nierealnej polityki fantazyjnej, mającej na celu przyłączenie Ukrainy i Kijowa, zaś Niemcy nie zrezygnowały z ekspansji w stronę państw bałtyckich i zachodnich połaci Rosji. Ma się wrażenie, iż oba te państwa wzajemnie przyrzekły sobie nie przeszkadzać w realizacji tych planów imperjalistycznych. Pragną one wybuchu wojny pomiędzy Japonją i Sowietami. Tylko w ten sposób można wytłumaczyć dziwną politykę Niemiec i Polski względem państw bałtyckich. Dążąc do zapewnienia pokoju państwa bałtyckie winny uzyskać poparcie u tych, którzy są szczerymi zwolennikami pokoju. Rosja Sowiecka zdaje się być szczerą zwolenniczką zagwarantowania pokoju na bliskim Wschodzie. Sowiety współdziałają obecnie w pracy pokojowej z Francją, a Francja, według zdania Pfeiffera, zwraca uwagę na każde niebezpieczeństwo grożące ze strony Niemiec czy też Polski państwom bałtyckim. Na zakończenie artykułu Pakalniszkis wyraża nadzieje, iż konferencja bałtycka w Kownie da pomyślne wyniki.-

"T e m p s" o b l o k u p a ń s t w b a ł t y c k i c h. "Liet. Aidas" Nr.156 z dn.12.VII.34 r. /Elta/.

Paryski "Temps" z dn.9.VII r.b. zamieszcza artykuł wstępny p.t. "Blok państw bałtyckich". Streszczenie:

System porozumień regjonalnych, pisze "Temps", zalecony przez Ligę Narodów, rozwija się coraz bardziej, gdyż sytuacja międzynarodowa zmusza państwa małe i średniej wielkości do obrony przed niebezpieczeństwem, zagrażającem im ze strony państw wielkich. Sytuacja trzech państw bałtyckich, prowadzących w Kownie narady w sprawie związku bałtyckiego, nie jest bezpieczna, gdyż są one otoczone przez Niemcy, Polskę i Sowiety. Skutkiem odrębnych właściwości polityki zagranicznej trzech państw bałtyckich, w praktyce mogłoby się okazać zbyt trudnem prowadzenie całkowicie wspólnej polityki zagranicznej, jak to ma miejsce w Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji. Na obszarze bałtyckim mogą zaistnieć problemy, które dotkną specjalnie jedno z trzech państw, gdy tymczasem dwa pozostałe nie będą miały możności wtrącenia się. Minimum,co w takich wypadkach można przewidzieć,byłoby absolutne powstrzymanie się od jakichkolwiekbądź poczynań politycznych, które mogłyby przeszkodzić państwu zwalczającemu trudności. W lutym r.b. pomiędzy Łotwą i Estonją zostało zawarte porozumienie, To też dziś nie można nie zwrócić uwagi na chęć Litwy do przystąpienia do związku bałtyckiego.

Coprawda Litwa, skutkiem swej waśni z Polską, może znaleźć się w specjalnie trudnej sytuacji, jednakże, jak się zdaje, istnieje dążenie skierowania tych trudności w stronę dwóch bezpośrednio niezainteresowanych państw. A więc koalicja trzech państw bałtyckich w żadnym wypadku nie powinna budzić nieufności państw sąsiednich. Ponieważ konferencja bałtycka została zwołana do Kowna z inicjatywy rządu litewskiego, wnioskować można, iż trzy państwa bałtyckie osiągnęły już porozumienie w zakresie ściślej współpracy.

K r o n i k a.

L i t e w s k i m i n i s t e r S p r a w Z a g r a n i c z n y c h Ł o z o r a i t i s o w y n i k a c h k o n f e r e n c j i b a ł t y c k i e j w K o w n i e. /13.VII.34 r./
Z rygi donoszą, iż litewski minister Spraw Zagranicznych Łozoraitis, w związku z odbytą niedawno konferencją przedstawicieli trzech państw bałtyckich, oświadczył co następuje: "Z przyjemnością stwierdzam, że konferencja przygotowawcza przyniosła rezultaty pozytywne. Na konferencji przedyskutowane zostały tezy noty litewskiej z dn.15.IV. 34 r. o konieczności koordynacji wzajemnych zagadnień polityki zagranicznej. Osiągnięte zostało ogólne porozumienie i ustalono pewne stałe metody dla osiągnięcia tego celu. Rezultaty narad zostały sformułowane i utrwalone na piśmie, wobec czego winny one wejść do tekstu przyszłej umowy.

Zagadnienia specyficzne poszczególnych państw, posiadające specjalnie doniosłe znaczenie dla ich praw i interesów, były dyskutowane w związku z ustaleniem politycznej współpracy państw bałtyckich. Omawiane były niektóre formuły tego zagadnienia i istnieje nadzieja, że pod tym względem nietrudno będzie w przyszłości osiągnąć porozumienie, tembardziej, że wnioski państw bałtyckich dążą do utrwalenia istniejącej dotychczas praktyki.

Min.Łozoraitis wskazał nadto, iż wytworzone między trzema państwami bałtyckiemi nowe stosunki, zgodnie z postanowieniami konferencji, wyrazić się winny w formie specjalnej umowy. Znaleziona została również formuła, według której istniejąca między Łotwą i Estonją umowa o współpracy i ścisłym kontakcie będzie mogła być uzupełniona w sensie przyłączenia się do niej Litwy.

Litwa zawsze miała na względzie konieczność współpracy z państwami bałtyckiemi i do zagadnienia tego ustosunkowuje się całkiem pozytywnie, tak samo, jak Łotwa i Estonja. Na zakończenie min.Łozoraitis oświadczył, iż inne nierozstrzygnięte jeszcze kwestje, postanowiono zostawić do rozpatrzenia najbliższej konferencji, która odbędzie się w Rydze lub Tallinie.

Prasa kowieńska z dn.12.VII.34 r. komunikuje, iż dnia 10 b.m. min.Łozoraitis złożył wobec Gabinetu Ministrów sprawozdanie z przebiegu konferencji bałtyckiej.-

"J a u n a k a s Z i n a s" o s p o d z i e w a n e m o s o b i s t e m p o r o z u m i e n i u p o m i ę d z y M a r s z a ł k i e m P i ł s u d s k i m a p r e z y d e n t e m S m e t o n ą. "Jaunakas Zinas" z dn.13.VII.34 r. donosi, iż prasa litewska z wielkiem zainteresowaniem śledzi narady w sprawie stosunków polsko-litewskich, toczące się w Pikieliszkach. Wskazuje się, iż do Pikieliszek ma przybyć również Marszałek Piłsudski w celu wzięcia udziału w tych naradach. Panuje przekonanie, iż narady te zostały zwołane z inicjatywy Marszałka Piłsudskiego. Dziennikarze litewscy po powrocie z Polski twierdzą, iż wśród społeczeństwa polskiego panuje silne pragnienie unormowania stosunków z Litwą. Podobno osoby stojące blisko Marszałka Piłsudskiego twierdzą, iż Marszałek zamierza osobiście spotkać się z prezydentem Litwy Smetoną i osiągnąć w ten sposób ostateczne pojednanie.-

D o k o ł a a n t y l i t e w s k i e j n o t y N i e m i e c.
Prasa kowieńska z dn.12.VII.34 r. Na podstawie wiadomości z Londynu "Ostseebeobachter" podaje, iż protest niemiecki u mocarstw sygnatarjuszy, spowodu rzekomego pogwałcenia konwencji kłajpedzkiej przez Litwę, przyjęto w Londynie jako "niespodziankę dyplomatyczną". Protest niemiecki nie wywarł żadnego wrażenia.

Również Paryż i Rzym są dobrze poinformowane o sytuacji w Kłajpedzie. Wskazuje się, że Niemcy naogół nie mają prawa występowania w charakterze opiekuna Kraju Kłajpedzkiego. Mocarstwa sygnatarjusze, posiadając własnych przedstawicieli w Litwie mogą obejść się bez pomocy dyplomacji niemieckiej.-

W y c i e c z k a l e k a r z y l i t e w s k i c h d o P o l s k i. Prasa kowieńska z 12.VII.34 r. donosi, iż lekarze litewscy dr.Kagan i dr.Mikołunas udadzą się na zjazd walki z gruźlicą, mający się odbyć w dn.3.IX.34 r. w Warszawie. Jednocześnie do Polski /przez linję demarkacyjną/ ma udać się liczniejsza wycieczka lekarzy litewskich.-